

# Kinoteatr Elektryczny przystań prawdziwych kinomanów

Data publikacji: 23.02.2008 0:00

W grudniu 2007 roku został ogłoszony konkurs na nową nazwę skoczowskiego kina. Mieszkańcy miasta wrzucali do urny umieszczonej w holu kina swoje propozycje. Najczęściej pojawiały się nazwy, które podkreślały charakter retro skoczowskiego przybytku X Muzy, kilkakrotnie powtórzyła się nazwa TEATR ELEKTRYCZNY i właśnie ta propozycja spotkała się z przychylnością Stanisława Janickiego. Wybitny znawca historii przedwojennego kina polskiego poproszony o konsultacje mówi „nazwa ta jest jak najbardziej uzasadniona, zachowuje rys dawności, odwołuje się do prehistorii kina, a równocześnie ułatwia dzisiejszemu widzowi rozpoznanie w „teatrze elektrycznym” kina”.

A zatem już nie „Podhale”, ale powrót do korzeni, do nazwy która towarzyszyła kinu tuż po jego otwarciu w 1913 roku. W tekście „O repertuarze kin skoczowskich w latach 1913-1914” umieszczonym w książce „Filmowe światy: z dziejów X Muzy na Górnym Śląsku” pod redakcją Andrzeja Gwoźdźcia, Janicki pisze „Kino Podhale w Skoczowie ma długą i bogatą historię. Jest jednym z nie tak znowu licznych kin, które rozpoczęły swą działalność w zamierzczłej przeszłości, to znaczy przed pierwszą wojną światową (...) Co więcej – mieści się w tym samym, nieznacznie przebudowanym budynku. Najciekawsza jest jednak jego nazwa: Teatr elektryczny”. Stanisław Janicki zalecał również sprawdzić jaka nazwa funkcjonowała w międzywojniu. W zbiorach Biblioteki Śląskiej udało się natrafić na ślad KINA MIEJSKIEGO, bo tak kino skoczowskie nazywało się od 1919 roku.

Ostatecznie zwycięża ta najdawniejsza i najszlachetniejsza nazwa dla kina przy ulicy Mickiewicza 3 – KINOTEATR ELEKTRYCZNY. „Motory do wyrabiania elektryki” wstawiono tam w 1913 roku, za ich sprawą fotografie ożyły i można je na wielkim ekranie skoczowskiego kina w atmosferze przyprawionej szczyptą odległej historii oglądać do dzisiaj.

Skoczowskie kino odżyło – w kinie organizowane są przeglądy, maratony filmowe, poranki dla dzieci, projekcje grupowe dla szkół, DPS-ów i WTZ-ów, projekcje filmów o tematyce religijnej, filmy nagradzane na festiwalach i nominowane do Oscarów, jak chociażby najważniejszy polski film 2007 roku „Katyń” czy filmowa biografia Edith Piaf, nominowana w kilku kategoriach, przy kinie już od marca 2007 roku działa Dyskusyjny Klub Filmowy „Piekielko”.

**Osiągnięciem dla kina jest wstąpienie do ogólnopolskiej Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych, co daje kinu możliwość pozyskiwania dodatkowych funduszy na imprezy upowszechniające kulturę filmową oraz możliwość korzystania z tzw. kopii studyjnych, czyli filmów europejskich i niszowych, które nie docierają do wszystkich kin, zwłaszcza tych z małych miejscowości. W marcu z okazji Dnia Kobiet pokazany zostanie film studyjny zrobiony przez kobietę-reżyserkę i poruszający kobiecą tematykę, francusko-irańskie „Persepolis”. Film zagramy tylko raz, więc to nie lada gratka dla prawdziwych kinomanów!**

Skoczowskie kino pełni również funkcję sali wielofunkcyjnej – uruchomiona została bowiem scena teatralna, na której regularnie odbywają się spektakle teatralne, w grudniu recital piosenek Edith Piaf, w lutym spektakl z piosenkami Kaliny Jędrusik, a na kwiecień planujemy recital piosenek Agnieszki Osieckiej w wykonaniu Marty Gzowskiej-Sawickiej z Teatru Polskiego w Bielsku-Białej. W kinie odbywają się koncerty jazzowe, w grudniu na kinowej estradzie zagrał sam Ścierański, muzyk zachwycał się akustyką i atmosferą kina. Czy można sobie wyobrazić lepszą reklamę i bardziej wiarygodną opinię niż ta wychodząca z ust basisty z najwyższej półki?

W skoczowskim KINOTEATRZE ELEKTRYCZNYM każdy znajdzie coś dla siebie, kinomani aktualny repertuar i ambitne

kino europejskie, miłośnicy muzyki przeżycia na koncertach, a zwolennicy teatru spektakle aranżowane w kameralnej atmosferze zaczerpniętej sali.

EZ